

Jakim człowiekiem powinien być ewaluator?

Od dziesięciu lat niemalże codziennie słyszę słowa „ewaluacja”, „ewaluować”, „ewaluator”. Przyznam, że oswoiłam się z nimi na tyle, że sama coraz rzadziej wnikam w ich sens, ale niekiedy razi mnie łatwość zastępowania tych wyrazów (o określonym przecież dość ściśle znaczeniu) innymi, które są bardzo odległe semantycznie. Czy tylko o taką rzetelność mi idzie? Absolutnie nie, choć przyznaję, mam przede wszystkim na względzie brak odpowiedzialności za skutki „mieszania pojęć”. Szczególnie, że moje obserwacje dotyczą środowiska wyjątkowo mocno wpływającego na upowszechnianie prawidłowych (lub nie) wzorów, w tym wzorów językowych. Mowa o nauczycielach. Drugim powodem moich niepokojów jest powierzchowność interpretacji roli, jaką ewaluacja i osoby w nią zaangażowane odgrywają w procesach oceniania i podejmowania decyzji. Problem ten nabiera znaczenia w sytuacji aplikowania do środków unijnych coraz większej liczby i coraz bardziej zróżnicowanych podmiotów. Zatem, skoro nieprecyzyjnie używamy ważnych współcześnie terminów i brakuje pełnej świadomości wpływu ewaluacji na różne sfery życia publicznego, warto postarać się o lepsze zrozumienie tych znaczeń.

Przy tej okazji chciałabym dowieść, jakich kompetencji oczekuje się od osób przeprowadzających ewaluację, zatem odpowiedzieć na pytanie, jakim człowiekiem powinien być ewaluator. Poważnie zainteresowałam się zagadnieniem „postawy i umiejętności ewaluatorów”. Dokonałam przeglądu dostępnej literatury przedmiotu, ale nie był to obszerny zestaw, gdyż ograniczał się do pozycji polskojęzycznych, a te jak wiadomo nie są liczne. Skoncentrowałam swą uwagę na tych z zakresu ewaluacji w edukacji, bo taką dziedziną usiłuję się zajmować. Nie spotkałam dotychczas żadnego opracowania ani dokumentu, którego treść przedstawiałaby wyczerpującą charakterystykę ewaluatora. O jego kwalifikacjach merytorycznych i innych można jednakże wnioskować na podstawie opisów ewaluacji oraz standardów jej przeprowadzania. Pierwszą moją poważną lekturą, był zbiór pod redakcją naukową Leszka Korporowicza, wydany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej z funduszy Programu PHARE Unii Europejskiej.

W każdym, zamieszczonym w tej publikacji, opracowaniu pada słowo ewaluator. Tekst wprowadzający Ernesta House'a jest poświęcony społecznemu kontekstowi funkcjonowania ewaluatora. Już na początku swej wypowiedzi, autor odwołuje się do słabości czy wręcz wady ewaluatorów, zarzucając im, że „zbyt często robią po prostu to, czego oczekują sponsorzy” i „zbyt często błędnie pojmują istotę swojego zadania”. Od ewaluatorów oczekuje on, by prowadzona przez nich działalność wynikała z poczucia odpowiedzialności moralnej i była „ukierunkowana przez refleksję nad sprawiedliwością, prawdziwością, a nawet pięknem”.¹ Takie kompetencje wyraźnie różnicują złych i dobrych ewaluatorów, choćby jedni i drudzy posiadali znakomity warsztat metodologiczny.

Potrzebę zwrócenia uwagi ewaluatorów na różnorodne problemy, w tym etyczne, zauważa także Colin Robson². Nakazuje on wręcz rezygnację, jeśli istnieje potencjalne ryzyko, że ewaluacji nie da się przeprowadzić właściwie. Zadaniem ewaluatora jest bowiem zadbanie o zachowanie czterech obowiązkowych wyróżników ewaluacji:

- przydatności – rozumianej jako pewność wykorzystania wyników,
- wykonalności – oznaczającej przede wszystkim respektowanie praktycznych możliwości oraz zrównoważenie kosztów i efektów,
- przyzwoitość – polegająca na zachowaniu zasad etycznych i uczciwości,
- adekwatność – czyli fachowość i precyzja wykonania

¹ Ernest R. House, *Ewaluator w społeczeństwie*, [W:] Ewaluacja w edukacji (red.) L. Korporowicz, Program Phare - TERM, Oficyna Naukowa, Warszawa, 1997, s. 15.

² Colin Robson, *Projektowanie ewaluacji*, [W:] Ewaluacja w edukacji (red.) L. Korporowicz, Program Phare - TERM, Oficyna Naukowa, Warszawa, 1997, s. 157.

Zatem ludzie, którzy pragną zostać ewaluatorami, powinni posiadać, zdaniem tego autora, następujące „najbardziej podstawowe umiejętności:

- pisanie projektu,
- precyzyjne określanie celów badania ewaluacyjnego,
- dobór, zorganizowanie i współpraca w zespole badawczym,
- wybór metod i technik zbierania danych,
- przeprowadzenie wywiadów,
- konstruowanie kwestionariusza i posługiwanie się nim,
- obserwacja,
- posługiwanie się złożonymi systemami informacji,
- analiza danych,
- pisanie raportu, formułowanie rekomendacji,
- zapewnienie spożytkowania wyników,
- wrażliwość na kontekst polityczny”.

W przedmowie do wymienionego zbioru, Leszek Korporowicz ³stwierdza, że ewaluacja jest „twarem wysoce niejednorodnym, wyrastającym z pogranicza działalności naukowo - badawczej i administracyjnej, wkomponowanej w różnorodne strategie interwencji społecznej, działań planistycznych i kontrolnych wraz z ich kulturowym i politycznym kontekstem”, co uważnego czytelnika ukierunkowuje na złożoność i wieloaspektowość pracy ewaluatora. Tym samym pozwala zorientować się w ogromnej rozpiętości kompetencji, jakie są niezbędne w takiej pracy.

Zależnie od usytuowania w lub poza ocenianym projektem ewaluator może być zewnętrzny lub wewnętrzny. Rozróżnienie to oznacza też odmiennosć cech, jakie muszą posiadać osoby występujące w tych rolach. Aspekt etyczny w działalności ewaluatora stanowi istotę treści artykułu Agnieszki Cłapińskiej - Szczurek⁴, zawartego w innym zbiorze tekstów o ewaluacji w edukacji. Konkluzje dotyczą tam niejednorodności ról ewaluatora, a w związku z tym konieczności nie angażowania się „w układy interesów czy opinii”. Przedmiotem opracowania jest analiza relacji między ewaluatorem a zleceniodawcami, uczestnikami badań i odbiorcami wyników oraz relacji ewaluatora do siebie samego. Interesujący i, z mego punktu widzenia bardzo przydatny zestaw wskazówek, dotyczy kontaktów ewaluatora z ludźmi. Łatwo z niego odczytać przesłanie, że w ewaluacji czynnik społeczny ma znaczenie nie mniejsze niż kwestie metodologiczne. Problemy etyczne towarzyszące ewaluatorom w każdej fazie procesu w istotny sposób determinują jego jakość.

O życiowych konsekwencjach działalności⁵ ewaluatora w ciekawy sposób pisze też autorytet w dziedzinie socjologii - Earl Babbie. Autor zastrzega wprawdzie, że jego celem nie jest obniżanie wartości ewaluacji ani atak na badaczy, ale podkreślenie ryzyka takiego wpływu ich działalności, który budzi wątpliwości etyczne.

Także para znakomitych badaczy Egon Guba i Ywonna Lincoln zauważali trudności wynikające z powikłania problemów etycznych z praktycznymi w ewaluacji. Sformułowali oni syntezę wcześniejszych studiów ewaluacyjnych, przyjmując m. in. następujące założenia:

1. ewaluatorzy są partnerami innych uczestników procesu ewaluacyjnego i wspólnie z nimi lub przy ich udziale tworzą dane,
2. ewaluatorzy są reżyserami procesów negocjacji, których efektem są „konstrukcje” bardziej uspołecznione i uzgodnione.

Na tej podstawie zmodyfikowali oni model badawczy opracowany przez Roberta Stake'a. Według nich ewaluacja może być realizowana w czterech głównych etapach: (a) inicjowanie

³ Leszek Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Program Phare - TERM, Oficyna Naukowa, Warszawa, 1997, s. 7.

⁴ Agnieszka Cłapińska – Szczurek, *Kwestie etyczne i polityczne w ewaluacji*, [W:] Ewaluacja wdrażania reformy systemu edukacji. Materiały seminaryjne, Program Phare - SMART, Warszawa 1999, 28.

⁵ Earl Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 371 i 387.

i organizowanie ewaluacji; (b) identyfikowanie kluczowych kwestii i zagadnień; (c) gromadzenie potrzebnych informacji; (d) przedstawianie rezultatów i rekomendacji.”⁶ Do wykonywania tych złożonych zadań proponują powołać zespół ewaluatorów, gdyż w praktyce trudno znaleźć osobę spełniającą wszystkie sformułowane wobec niej wymagania.

Chociaż model ten, nazwany konstruktywistycznym, zakłada współpracę wielu specjalistów, to każdy z nich powinien być wyposażony w takie przymioty charakteru, które pozwalają na nawiązywanie udanych relacji społecznych z klientami i odbiorcami ewaluacji oraz zapewnienie rzeczywistego wykorzystania przez nich uzyskanych w trakcie badania wyników. Dzięki osobistemu doświadczeniu nauczyłam się, że kontekst społeczny musi być starannie rozważony i uwzględniony już przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu zamówienia na udział w ewaluacji. Z wszystkich przytoczonych przeze mnie, a upowszechnionych w specjalistycznych publikacjach, podejść wynika jednoznaczny wniosek, że zarówno kompetencje merytoryczne w prowadzeniu badań, jak i postawa etycznie - moralna ewaluatora muszą być bardzo wysokie, inaczej ucierpi na tym i jego dobre imię i ranga samej ewaluacji. Warto, by adepci tej, w Polsce jeszcze wciąż nowej, sztuki zdawali sobie sprawę ze spoczywającego na nich obowiązku. Odkrywszy tę potrzebę, mają szansę skorzystać z doświadczenia innych osób i drogi samokształcenia. Osobiście wierzę, że możliwy jest ciągły rozwój i doskonalenie warsztatu oraz predyspozycji osobowościowych w pożądanym kierunku. Trzeba pobudzać ku temu wewnętrzną motywację. Dlatego, pomimo kilkuletniej praktyki pod opieką naukową upoważnionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej specjalistów, zdecydowałam się na udział w Podyplomowym Studium Ewaluacji Projektów Finansowanych przez Unię Europejską na Uniwersytecie Warszawskim.

Maria Magdalena Ferenc

⁶ L. Korporowicz, op. cit., s. 59